

Pływająca zapora przeciw migrantom

16 sierpnia 2023

Służby prefektury Pas-de-Calais zainstalowały pływającą tamę na brzegach rzeki Canche, aby uniemożliwić przemytnikom migrantów docieranie łodziami po ich ładunek. U nas wystarczą zapory naziemne, ale trasa do Anglii wymaga innych zabezpieczeń, a pora chyba myśleć o podobnych ochronach krajów południa Europy. Swoją drogą, taka zapora pomogłaby akurat i na Bugu.



Prefektura Pas-de-Calais zbudowała pływającą tamę na brzegach Canche, która składa się z żółtych boi ściśle przylegających do siebie i skutych łańcuchem. Uniemożliwia przemytnikom dotarcie łodzią do brzegu, a oficjalne uzasadnienie dla budowy tej zapory brzmi, że ma „ratować życie migrantów i rzucić wyzwanie przemytnikom”.

Canche przepływa przez teren departamentu Pas-de-Calais na długości 88 km. Uchodzi do kanału La Manche i jest wykorzystywana do startu na drodze do wybrzeży Anglii. Francuskie służby pokazują w ten sposób, że coś robią, by przerwać trwający eksodus migrantów przez La Manche.

W Pas-de-Calais, od początku roku na rzece Canche zidentyfikowano dwadzieścia dwie „taksówki”, na których znajdowało się średnio po czterdziestu sześciu migrantów. Przemytnicy umawiają się na spotkanie z migrantami jeszcze w korycie rzeki Canche, gdzie ci czekają w wodzie, z której są podejmowani na pokład.

Pływająca zapora ma uniemożliwić taki proceder. Władze zapowiadają, że za dwa tygodnie dokonają pierwszej oceny skuteczności takiej bariery.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Valeurs”

Źródło: NCzas.com